

2. NIEDZIELA WIELKANOCY – 30 IV 2000

Duchowe zmartwychwstanie

Miłosierdzie to dar serca. Dzisiejsza Ewangelia wśród śladów męki na zmartwychwstałym ciele Jezusa akcentuje przebity bok Jezusa. Nawiązuje w ten sposób do faktu, że serce Jezusa wiszącego na krzyżu zostało przebite włócznią żołnierza. Darem tego serca jest sakrament pokuty. Pamiętamy, że w Wielki Czwartek Pan Jezus ustanowił Najświętszy sakrament i sakrament kapłaństwa. Natomiast mniej pamiętamy, że w Niedzielę Zmartwychwstania Pan Jezus ustanowił sakrament pokuty, kiedy powiedział do Apostołów: „Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuscicie grzechy są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane”

To, że Pan Jezus ustanowił sakrament pokuty akurat w Niedzielę Zmartwychwstania, ma głębokie znaczenie. Sakrament pokuty jest sakramentem duchowego zmartwychwstania. Aby zmartwychwstać z Chrystusem, trzeba już teraz duchowo zmartwychwstać. To duchowe zmartwychwstanie polega na wyzwoleniu z grzechu. Grzech zniewala człowieka. Pomyślmy tylko o grzechach nałogowych, które czynią z człowieka wrak. Również za różnymi tragicznymi sytuacjami stoją grzechy jednostek. Człowiek współczesny jest bardzo krótkowzroczny. Domaga się prawa obywatelstwa dla grzechu, wiąże grzech z postępem, a tymczasem grzech wyzwała w człowieku to, co najgorsze. To grzech sprawia, że *homo homini lupus est – człowiek człowiekowi wilkiem*. Dlatego dziś potrzeba rewolucji ducha. Bez tej rewolucji ducha człowiek może zniszczyć wszystkie swoje osiągnięcia. Bez rewolucji ducha będzie niszczenie dla niszczenia, okrucieństwo dla okrucieństwa, śmierć dla śmierci; człowiek jak diabeł stanie się podmiotem głodnym destrukcji.

Rewolucja ducha zaczyna się w sakramencie pokuty. W sakramencie pokuty spotyka się nędza człowieka z miłosierdziem Bożym. Bł. Faustyna zapisała słowa Jezusa: *Nie chcę karać zbolalej ludzkości, ale pragnę ją uleczyć, przytulając do swego miłosiernego serca*. To szczególnie w sakramencie pokuty Jezus przytula grzesznego człowieka do swojego Serca, aby go uleczyć. Sakrament pokuty odgrywa decydującą rolę w duchowym rozwoju człowieka. Według bł. Faustyny *do spowiedzi przychodzimy nie tylko po uleczenie ale także po wychowanie. Dusza nasza potrzebuje ciągłego wychowania, jak małe dziecko*. To wychowanie w sakramencie pokuty związane jest z najtrudniejszą pracą, jaką jest praca nad sobą, czyli praca nad wykorzenianiem wad, a zakorzenianiem wartości. Właśnie sakrament pokuty ma moc przywracania do życia ludzkiego ducha, powoduje jego zmartwychwstanie, inicjuje rewolucję w sferze ducha.

Bł. Faustyna często korzystała z tego sakramentu, choć trudno podejrzewać ją o grzechy ciężkie. Można mówić o paradoksie: święci spowiadają się często, wielcy grzesznicy twierdzą, że nie mają grzechu. Choć sakrament pokuty jest sakramentem wielkanocnym, bo został ustanowiony dokładnie w dzień Zmartwychwstania, to jednak nie powinien być przyjmowany tylko na Wielkanoc. Jest darem serca Jezusowego przebitego na krzyżu. Umożliwia duchowe zmartwychwstanie. Kto chce z Chrystusem zmartwychwstać, musi już teraz duchowo z Nim zmartwychpowstawać.

Ks. Bogdan Ferdek